Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, środa, 14 czerwca 1939 Nr 162

O powrót Paderewskiego do Polski

Głęboki oddźwięk w społeczeństwie miało ostatnie oświadczenie Paderewskiego (podane przez nas w numerze z 10. VI. b. r.). Powtarza je prasa zaopatrując we wzruszające tytuły i komentarze. Czytają je tysiące i setki tysięcy obywateli poddając się sugestywnemu urokowi prostych słów Paderewskiego. Jesteśmy pod głębokim wrażeniem wystąpienia wielkiego patrioty, którego

całe życie było bezinteresownym posługiwaniem Ojczyźnie

w dziedzinie kultury, a przez pewien czas także w dziedzinie dyplomacji i polityki.

Jest jednak kilka przykrych momentów w tym, co by można było nazwać „sprawą Paderewskiego". A naprzód — stosunek młodzieży do niego.

— Paderewski, Paderewski... Zaraz, zaraz... Czy to ten, co grywa na skrzypcach?

Taką odpowiedź dał pewien krakowski gimnazjalista, zapytany, co wie o Paderewskim?

Można iść o zakład, że zaledwie 10 procent kończących liceum młodych ludzi wie o roli Paderewskiego w czasie wielkiej wojny i w okresie kongresu pokojowego... Młodzież nie zna najszlachetniejszego z polskich patriotów. Oczywiście nie z własnej winy.

Ale to można naprawić. Historia kiedyś napewno naprawi tę krzywdę Paderewskiego... Jest inna sprawa jeszcze gorsza od pierwszej.

Paderewski osiągnął wiek sędziwy. Trzyma się jak na swe lata doskonale, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że to już schyłek jego życia. Przyjdzie — daj, Boże, by jak najpóźniej — koniec. I wtedy będziemy myśleć, jaki mu godny jego zasług wyprawić pogrzeb i gdzie go pochować.

Dopiero wtedy ocenimy jego wielkość. Dopiero wtedy ogarnie nas żal, żeśmy dopuścili do jego zgonu na obczyźnie.

Paderewski przebywa zagranicą z własnej woli. Ale wszyscy wiemy, że nie dla przyjemności przebywania zdala od swoich. Każdy jego wywiad prasowy, każde jego oświadczenie okolicznościowe dowodzi, że duchem jest wśród nas i że żywy udział bierze we wszystkich troskach i radościach narodu. Opuścił Polskę w poczuciu krzywdy, która go spotkała. Z raną w sercu.

Czy nie byłby już czas na jego powrót do domu?

Czy wobec tego nie byłoby wskazanem, by go naród do powrotu zaprosił?

Satysfakcja dla Paderewskiego złączyłaby się tutaj z korzyścią ogólną... Pamiętamy, jak to było z jego przyjazdem do Polski przed laty 20. Przyjazd ten stanowił

przełom w naszym wewnętrznym życiu.

Dość przypomnieć powstanie wielkopolskie i rozwój wydarzeń w Warszawie.

Polska jest dziś w jednym z tych okresów historii, który się określa jako — zakręt dziejowy. W takim czasie formalne zjednoczenie narodu nie wystarcza. Trzeba zjednoczenia duchowego.

Polska myśl polityczna wraca na szlaki wykreślone ręką Romana Dmowskiego w pierwszych, przedwojennych, jego pismach; sprawdza się w naszych oczach jego zapowiedź rozprawy świata germańskiego ze światem słowiańskim. Ale wracamy także do haseł, które przed wojną rzucał Paderewski, a którym konkretny wyraz dał fundując pomnik grunwaldzki.

Jakże się to dzieje, że w momencie walnej rozprawy — na razie dyplomatycznej — między Polską a Niemcami brak wśród nas tego, który w r. 1910 dał narodowi drogowskaz niezawodny w postaci tego pomnika?

Powrót Paderewskiego do kraju jest kwestią narodowego honoru i narodowej konieczności. Byłby zaczątkiem prawdziwie duchowego zjednoczenia.

J. P.

Zamach na niepodległość Polski

to — wojna!

Jasne stanowisko W. Brytanii wobec Polski

Londyn, 13. VI. Poniedziałkowa debata w Izbie lordów była bardzo gorąca. Lord Halifax odpowiadając na przemówienie lorda Eltona, który poruszył kwestię Gdańska, oświadczył, że lord Elton uczynił dobrze zwracając uwagę na kwestię Gdańska i słusznie podkreślił ukryte niebezpieczeństwa tego zagadnienia, wymagającego wyjątkowej cierpliwości i umiarkowania celem uniknięcia poważniejszych i groźniejszych następstw. Ze swej strony lord Halifax oświadczył, że nie mógłby uczynić lepiej, jak podkreślić stanowisko rządu ostatnio określone przez premiera w oświadczeniu:

„nasze zobowiązania wobec Polski są jasne i ściśle określone. Aczkolwiek cieszylibyśmy się, gdyby różnice między Niemcami i Polską były przyjaźnie załatwione w drodze dyskusji, to jednak gdyby uczyniona została próba dokonania zmiany sytuacji przemocą, w sposób zagrażający niepodległości polskiej, musiałoby to nieuchronnie rozniecić pożogę, która objęłaby i Anglię".

Przechodząc do ogólnych wytycznych polityki angielskiej lord Halifax stwierdził, że polityka ta nie uległa żadnej zmianie. Jego mowa czwartkowa była szczerą próbą skłonienia opinii całej Anglii i innych państw do realnego spojrzenia na sytuację. Chodziło mu o wyjaśnienie dwóch cech polityki angielskiej: 1) nie grożąc nikomu i nie posiadając żadnych ukrytych celów, Anglia oświadcza przed całym światek, że ten, kto użyje dziś siły, musi liczyć się z tym, że siła będzie odparta siłą, 2) jeśli nie będzie próby lub zamiaru użycia siły, Anglia gotowa będzie rzucić cały swój wpływ nie do pogardzenia wpływ, by doprowadzić do uczciwego układu w drodze rokowań. Mówiąc to jednak lord Halifax zastrzega się, że jeśli ma przyjść do rokowań obie strony muszą mówić tym samym językiem i pod tymi samymi słowami rozumieć to samo. Jest to zasadniczy warunek powodzenia jakichkolwiek rokowań.

Konferencja międzynarodowa?

Znamienną jest rzeczą, że również premier Chamberlain dał do zrozumienia w swym przemówieniu w Izbie Gmin, że rząd angielski będzie czynił wszystko, aby stworzyć atmosferę dla ewentualnego zwołania konferencji międzynarodowej, któraby rozpatrzyła pretensje różnych mocarstw.

Niemcy marzą o Gdańsku...

Berlin, 13. VI. (N). Zastrzeżenia niemieckie wobec mów premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa wzmagają się coraz bardziej. Organ Wilhelmstrasse „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" poświęca artykuł Polsce, którego celem jest przekonanie świata o wrogim stanowisku Polski wobec Niemiec. Nieustępliwość Polski — zdaniem biuletynu wzmaga się na skutek angielskiej polityki okrążenia. Jako na przykłady tej nieustępliwości powołuje się biuletyn na występy antyniemieckie, prześladowanie Niemców w Polsce i t. d. Taktyka polska wobec Gdańska ma iść — zdaniem organu niemieckiego M. S. Z. — w kierunku przekształcenia tego miasta na państwo lenne. „D. D. P. K." sądzi, że to „stare miasto hanzeatyckie" może zareagować w odpowiedni sposób, a przez to biuletyn rozumie „powrót do Rzeszy".

Nieustępliwość Polski w stosunku do Gdańska przeszkadza rozwiązaniu pokojowemu zagadnień — konkluduje biuletyn.

Ambasadorowie polscy z Rzymu i Berlina na urlopach...

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). „Kurier Polski" zwraca uwagę na wyjazdy ambasadorów polskich. Ambasador Polski w Berlinie, **dr Józef Lipski**, opuścił stolicę nad Sprewą, zjawił się w Warszawie, po czym udał się na dłuższy pobyt do swojego majątku rodzinnego w Wielkopolsce.

Ambasador Polski w Rzymie, **gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski**, porzucił stolicę nad Tybrem, przyjechał do Warszawy i bynajmniej, jak słychać, nie spieszy się do Rzymu.

—ooo—

Wspólna akcja lotnicza

W. Brytanii, Francji i Polski

Londyn, 13. VI. (A). W „Daily Telegraph" ukazała się wiadomość, z której wynika, że w celu skoordynowania sił lotniczych W. Brytanii, Francji i Polski, utworzony zostanie sztab lotniczy wymienionych trzech mocarstw. Istnieje możliwość przyłączenia się sowieckiego lotnictwa, o ile zostanie podpisane porozumienie z ZSRR. Szefem tego sztabu ma być generał angielski. Wspólne siły lotnicze liczyłyby 20 tys. samolotów.

Na Dalekim Wschodzie nowe komplikacje

Groźba konfliktu brytyjsko-japońskiego

Londyn, 13. VI. (PAT). „Times", pisząc o konflikcie między Japonią i W. Brytanią, powstałym na tle nieporozumień w koncesji brytyjskiej w Tientsinie, stwierdza, że **wojskowe władze japońskie stawiają W. Brytanię w najtrudniejszej sytuacji, w jakiej się dotąd przez cały okres wojny chińsko-japońskiej znajdowała.** Jeśli nie zostanie znalezione w ostatniej chwili rozwiązanie, począwszy od dnia jutrzejszego cała koncesja brytyjska w Tsientsinie, w której mieszka 3 tys. obywateli brytyjskich, 2 tys. innych obywateli białej rasy, oraz 45 tys. Chińczyków,

zostanie przez Japończyków poddana blokadzie.

Cały handel koncesji ze światem zewnętrznym zostanie sparaliżowany, nikt nie będzie w stanie wejść, lub wyjść z wyjątkiem osób posiadających charakter oficjalny, **a cała koncesja będzie całkowicie odcięta poza dostawami żywności. Równocześnie z koncesją brytyjską poddana zostanie blokadzie również koncesja francuska.**

Jak twierdzi „Times", poczyniono już przygotowania do tego oblężenia. **Żołnierze japońscy ustawili posterunki w wielu punktach, a na stronie brytyskiej czynione są również przygotowania. Wszyscy Anglicy, zamieszkali poza granicami koncesji, zostali obecnie ewakuowani do jej środka.**

Przyczyną tego konfliktu jest żądanie japońskie, aby władze brytyjskie w Tientsinie wydały 4 Chińczyków, których Japończycy podejrzewają, jako członków patriotycznej organizacji terrorystycznej o wywołanie niedawnych zaburzeń antyjapońskich. W obecnej chwili Chińczycy ci uwięzieni są przez władze koncesji, **ale rząd brytyjski nie chce ich wydać, dopóki nie będą podane do jego wiadomości przekonywujące dowody ich winy.**

W ciągu ostatnich trzech dni — pisze „Times" — odbywa się żywa wymiana depesz pomiędzy Londynem i ambasadorem brytyjskim w Chinach i konsulem generalnym w Tientsinie. Ambasador brytyjski w Tokio również współdziałał w nadziei znalezienia jakiegoś rozwiązania kompromisowego.

Jednak Japończycy kategorycznie domagają się wykonania swych żądań.

„Daily Herald" donosi, że ambasador brytyjski w Chinach, **sir Archibald Clark Kerr, pilnowany jest dzień i noc przez gwardię szkocką.** Otrzymał on szereg listów z pogróżkami i policja ujawniła, **że grozi zamach na jego życie.** Wskutek tego podjęto wyjątkowe środki zabezpieczenia go. Pięciu detektywów europejskich stoi na straży wewnątrz gmachu ambasady, **sam zaś ambasador nosi na sobie pod kamizelką pancerz ochronny od kul.** Również samochód jego zaopatrzony został w szyby nieprzepuszczające kul.

Berlin, 13. VI. (PAT). Dziś przybył samolotem do Berlina ambasador japoński w Rzymie Shiratori, celem odbycia narady z ambasadorem Japonii w Berlinie gen. Oszima.

BLOKADA ROZPOCZĘTA.

Londyn, 13. VI. (PAT). Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie, zapowiedziana przedwczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś rano o godz. 6-tej czasu lokalnego.

Ludność gdańska sabotuje hitlerowców

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że do kilku motorów aparatów lotniczych, należących do gdańskiego narodowo-socjalistycznego korpusu, a znajdujących się we Wrzeszczu, **nieznani sprawcy nasypali piasku. Jeden z tych aparatów uległ katastrofie i rozbił się.**

Żądanie ostrych represyj

wobec lwowskiej młodzieży akademickiej

Warszawa, 13. VI. (Tel. wł.). Delegacja grupy profesorów uczelni lwowskich złożyła dziś p. p. Marszałkom Sejmu i Senatu, p. Premierowi, ministrom: oświaty, sprawiedliwości i spraw zagranicznych memoriał w sprawie stosunków, panujących na wyższych uczelniach we Lwowie.

W Sejmie memoriał ten złożyli pp. b. rektor uniwersytetu Kulczyński, b. rektor politechniki Sokolnicki, prof. prof. Bratro, Krakowski i Krzemieniecki. Jest on zaopatrzony nazwiskami kilkunastu profesorów lwowskich, m. in. prof. Bartla i zawiera niesłychanie ostry atak na większość **młodzieży studiującej na uczelniach lwowskich i żądanie ostrych represyj. W szczególności memoriał stwierdza, że pacyfikacja i normalizacja stosunków wymaga: 1) niezwłocznego zastosowania doraźnych fizycznych środków, gwarantujących trwałe bezpieczeństwo życia i egzekutywy ustaw Rzeczypospolitej oraz zarządzeń władz na terenie uczelni, 2) usunięcia ze szkół akademickich elementów destrukcyjnych, 3) reformy zarządu domów akademickich i uwolnienia ich od kierownictwa przez jedno stronnictwo.**

———:oOo:———

Senat uchwalił kilka ustaw

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). Dziś o godz. 17.15 po południu rozpoczęło się posiedzenie pełnego Senatu. Porządek dzienny obejmuje 7 ustaw, w tym najważniejsze dotyczą izb rzemieślniczych, adoptacji małoletnich i ordynacji rodowych. Na wstępie przyjęto bez zmian projekt ustawy **o uregulowaniu stanu prawnego kościoła prawosławnego.** Ustawa ta nie wymagała dyskusji. Sprawozdawca sen. Gedroyć podkreślił, że chodzi o uporządkowanie b. skomplikowanego stanu własności majątków kościoła prawosławnego, co jest wynikiem stosunków w dawnej Rosji carskiej, gdzie majątki kościoła prawosławnego nie były należycie wyodrębnione od majątku państwowego. **Ustawa oparta jest na zasadzie status quo z odpowiednim zagwarantowaniem praw osób roszczących sobie pretensje do majątku kościoła prawosławnego.**

Po przyjęciu ustawy o majątkach kościoła prawosławnego b. obszerny referat o ordynacjach rodowych wygłosił sen. Fichna. (Posiedzenie trwa).

Delegacja gospodarcza Polski jedzie do Londynu

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). United Press podaje depeszę z Londynu, że w kołach miarodajnych angielskich mówią, iż w ciągu tygodnia przybyć ma do Londynu polska delegacja gospodarcza pod kierownictwem płk. Koca.

Wiliam Strang wyjechał już do Moskwy

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). **Dziś rano wyjechał z Warszawy do Moskwy delegat Forreign Office Wiliam Strang. Przyleciał on z Londynu wczoraj wieczorem. Noc spędził w ambasadzie angielskiej. Strang wiezie nowe propozycje rządu wielkobrytyjskiego do Sowietów. Do Moskwy przybędzie jutro rano.**

Ostatnie posiedzenie Sejmu

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). **Plenarne posiedzenie Sejmu, prawdopodobnie ostatnie już w sesji bieżącej, wyznaczono na piątek 16 b. m. godzinę 11.**

Zwierzyna leśna ucieka z Prus Wsch.

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). **Z pogranicza polsko-pruskiego donoszą, że w ostatnich dniach z lasów w Prusach Wschodnich ucieka masowo na teren Polski zwierzyna leśna. Dostęp do lasów pogranicznych dla ludności miejscowej został zakazany. Nocami idą transporty kolumn samochodowych z materiałami budowlanymi. Ludność pogranicza informuje, że przybyły tam oddziały robotnicze oraz saperów, przystępując do pośpiesznej** budowy fortyfikacyj.

———

Giełda warszawska

Warszawa, 13. VI. (tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dnia 13 czerwca:

Dewizy: Belgia 90.40, Londyn 24.92, Oslo 124.88, Zurych 120.—, Amsterdam 282.95, N. Jork 5.31 7/8, Paryż 14.10, Kopenhaga 111.25, N. Jork kabel 5.31 7/8, Sztokholm 128.30.

Akcje: Bank Polski 105 1/2, Starachowice 51.—, Cukier 35 1/2, Haberbusch 57.—, Węgiel 31.—, Ostrowiec 79 1/4—78 3/4, Żyrardów 50 1/2.

Pożyczki: 4 i pół procentowa wewnętrzna 70 1/2, II. em. 78 1/2, serie 82 3/4, 4 procentowa dolarowa 39 1/2, 5 procentowa kolejowa 71.—, 3 procentowa inwestycyjna I. em. 77 1/2, serie 81 3/4, 5 procentowa konwersyjna 65, (setki 62, drobne 60), 4 procentowa konsolidacyjna 61 1/2. (61 setki i drobne)

Piętnować Polaków trwoniących pieniądze w Sopotach

Warszawa, 13. VI. (Tel. wł.). **Organizacje społeczne wystąpiły z projektem ogłoszenia nazwisk obywateli polskich, którzy grają w niemieckim kasynie w Sopotach. Wiąże się to z prowadzoną od zeszłego już roku akcją bojkotowania niemieckiej spelunki gry.**

Proces przeciwko redaktorom „Prosto z mostu"

Warszawa, 13. VI. (Tel. wł.). W sądzie okręgowym toczył się wczoraj proces przeciwko redaktorom „Prosto z Mostu" pp. Piaseckiemu i Łaszowskiemu o artykuł Alfreda Łaszowskiego na temat atmosfery moralnej w teatrach T. K. K. T. Dyrektorowie teatrów pp.: Szyfman, Trzciński i Zelwerowicz złożyli skargę o zniesławienie. Skargę popierają adw. Skoczyński, bronią adwokaci: Niebudek, Jeziorski i Szczepański. Rozprawa toczy się w myśl przepisów ustawy przy drzwiach zamkniętych. Wyrok spodziewany jest w późnych godzinach wieczornych.

PROTESTY WYBORCZE DO RAD MIEJSKICH.

Sosnowiec, 13. VI. (Tel. wł.). **Zgłoszone zostały protesty przeciwko wyborom do rad miejskich w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu. W Dąbrowie Górniczej i Będzinie protesty zgłosiło Chrześcijańsko-społeczne Zjednoczenie Narodowe.**

———:oOo:———

NOMINACJA BISKPA-SUFRAGANA DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ. (KAP); Ojciec św. zamianował ks. prałata Michała Kozala, rektora arcybiskupiego seminarium duchownego w Gnieźnie, biskupem sufraganem włocławskim. Ks. Biskup Kozal urodził się w r. 1893, został wyświęcony na kapłana w r. 1918. Był wizytatorem generalnym nauki religii w szkołach na terenie archidiecezji. Pełnił najpierw obowiązki ojca duchownego, a od r. 1929 rektora seminarium duch.

ECHA

Mgr. Wł. Polesiński w broszurze „Żołnierz polski a żołnierz niemiecki" przytacza następującą ulotkę, krążącą w Niemczech:

„Przybądź Panie Hitlerze, bądź naszym gościem,
Daj nam połowę tego coś nam przyrzekał,
Nie jednogarnkowe danie i śledzia,
Lecz to, co ty jadasz i Göring...
Nasamprzód zabrałeś nam masło i szmalec,
teraz bierzesz nam z uśmiechniętą miną tę troszeczkę margaryny.
Uczty wyprawiać, mniszki obnażać,
klasztory wywłaszczać, wszystko obkładać podatkami,
Ty nazywasz odnawianiem Niemiec
Bydło bez paszy,
Naród bez masła,
Führer bez żony,
Na 10 rzeźników jedna świnia,
To jest niemiecka odbudowa.
O Hindenburgu, wielki wojowniku,
Twój freiter (starszy szeregowiec) nie może już dalej;
Drogi są coraz gładsze,
Ministrowie coraz tłustsi,
Lud coraz suchszy (chudszy),
A zawdzięczamy to tobie, nasz Wodzu!
Cześć masłu! Dość Hitlera!"

Wiadomości z kraju

Zgon pedagoga

W dniu 10. VI. b. r. zmarł w Wieliczce w 65 roku życia ś. p. prof. Błażej Groblicki. Pracował on przed wojną w gimnazjach: Sobieskiego w Krakowie, w Nowym Targu i Sanoku. Po powrocie z wielkiej wojny (t. j. z niewoli rosyjskiej) pracował w gimnazjum w Inowrocławiu, po czym został dyrektorem gimnazjum w Kępnie. Był dobrym pedagogiem. Cichy i skromny, umiał porywać młodzież do służby Ojczyźnie. Był odznaczony Krzyżem zasługi. Pogrzeb ś. p. prof. Groblickiego odbył się dnia 12 b. m. w Wieliczce.

Pogrzeb ks. A. Huszny

W Dąbrowie Górniczej odbył się pogrzeb b. przywódcy sekty „polsko-narodowo-prawosławnej", ks. Andrzeja Huszny, który przed śmiercią wyrzekł się publicznie swych błędów, okazał skruchę i powrócił na łono Kościoła katolickiego. Ostatnią posługę zwłokom nawróconego kapłana oddała przeszło 10-tysięczna rzesza wiernych, wyrażając w ten sposób radość swą z jego nawrócenia. W dniu 7 b. m. rano odbyło się w kościele w Dąbrowie nabożeństwo żałobne. Do ludu, szczelnie wypełniającego nawę świątyni, cmentarz i przyległe ulice przemówił ks. Niedźwiedzki, który też odczytał napisany przez zmarłego akt nawrócenia i wyznania wiary. W pochodzie żałobnym zą trumną kroczyła matka zmarłego, 80-letnia staruszka. Zwłoki ś. p. ks. Huszny spoczęły na miejscowym cmentarzu.

Sejmik oświatowy T. C. L. w Poznaniu

Towarzystwo Czytelni Ludowych zwołało do Poznania na niedzielę 18 czerwca Sejmik Oświatowy T. C. L. Nabożeństwo na intencję Sejmiku odbędzie się o godz. 9-tej w kościele św. Marcina. Obrady Sejmiku w auli Akademii Handlowej zawierają w programie poza sprawozdaniem Zarządu Głównego referaty red. J. Kisielewskiego na temat: Praca na pograniczu i prof. Pomykaja: Sprawy oświatowe w uchwałach synodu. Przyjezdnym oświatowcom przysługują 50 proc. zniżki.

ZAKOŃCZENIE ROKU WYKŁADOWEGO W INST. WYŻ. KULT. REL. W WARSZAWIE.

W niedzielę dnia 11 b. m. w Domu Katolickim w Warszawie odbyło się uroczyste zamknięcie roku wykładowego w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Mszę św. w miejscowej kaplicy odprawił ks. dyr. Wł. Lewandowicz, po czym w sali odczytowej odbyło się uroczyste zebranie, na które przybyli ks. biskup W. P. Józef Gawlina, profesorowie oraz liczni słuchacze Instytutu. Sprawozdanie z działalności I. W. K. R. za rok 1938/39 złożył ks. dyr. Wł. Lewandowicz. W roku tym studiowało na I kursie 577 osób, na II — 813, razem 1.390 osób. Instytut WKR. podjął się również akcji wydawniczej drukując szereg cennych dzieł treści religijno-naukowej oraz opracowań na temat państwa chrześcijańskiego. Następnie prof. dr Oskar Halecki wygłosił referat konkluzyjny p. t. „Kościół w kulturze Polski".

Bądźmy sternikami własnej nawy!

Romantyzm, marzycielstwo — piękne te cechy straciły ostatnio na wartości w życiu codziennym. W wyścigu pracy, w walce o byt każdy z nas, a raczej każda jednostka niepozbawiona ambicji, pragnie się usamodzielnić. Urzędnik chciałby mieć własne biuro, szewc — fabrykę obuwia, dziennikarz — chętnie założyłby pismo. Byle nie zależeć od innych, byle być „panem na swoim".

Niestety, realizacja tych pragnień stale spotyka się z przeszkodą, zdawałoby się — nieprzezwyciężoną. Wiadomo: brak gotówki. Trudno przecież liczyć na spadek po jakimś, legendarnym „wujaszku z Ameryki". Skąd inąd, owi wujaszkowie, jeśli nawet istnieją, zamerykanizowali się już do takiego stopnia, że dużo chętniej zapisują swoje majątki przedziwnym stowarzyszeniom filantropijnym w rodzaju „Opieki nad adwokatami, wstydzącymi się przemawiać publicznie", lub „Klubu popierania intelektualnego rozwoju soliterów", niż niezaradnym siostrzeńcom w Europie...

Tak więc, zdani na własne siły, nie mamy wielu dróg do wyboru. Prawda, że wytężona praca pozwala nieraz na osiągnięcie celu. Niestety, jednak, nie zawsze. Zagadnienie, jak zdobyć pieniądze, niezbędne do usamodzielnienia się i stworzenia własnego warsztatu pracy ma jedno tylko niezawodne rozwiązanie.

Rozwiązanie owo brzmi: kup los loteryjny, a gdy wygrasz, staniesz się wreszcie sternikiem własnej nawy!

Ks. Biskup Adamski ostrzega

przed fałszywymi agitatorami

Ostatnio na terenie diecezji katowickiej w poszczególnych kościołach, w których odprawiane są tzw. nabożeństwa niemieckie dla katolików Niemców, miały miejsce zajścia godne pożałowania. W związku z tym ordynariusz diecezji śląskiej ks. biskup Adamski ogłosił do wiernych diecezji List Pasterski, w którym wyjaśnia jak przedstawia się sprawa używania języka niepolskiego w Kościele Katolickim w Polsce.

Zmiana języka niepolskiego w nabożeństwach głównych i dodatkowych, oraz w kazaniach może być dokonana **jedynie w formie przewidzianej przez konkordat, tj. wyłącznie za zgodą konferencji wszystkich Biskupów obrządku łacińskiego. — Proboszcz, ani biskup diecezjalny nie może na własną rękę dokonywać w tym przedmiocie żadnych zmian.** W diecezji katowickiej używanie języka niemieckiego w kościele uległo redukcji i będzie ulegać zmniejszeniu, aż do granic wskazanych potrzebą duszpasterską.

Sprawy te są w toku i po wyjaśnieniu tym ks. Biskup przestrzega przed agitatorami, którzy wykorzystując patriotyzm podburzają przeciwko Kościołowi i zasłużonym dla polskości kapłanom.

Transport diamentów wartości 20 mil. dolarów

na wystawę nowojorską

Do pawilonu belgijskiego na Wystawie Międzynarodowej dostarczono z nowojorskiego urzędu celnego transport diamentów oceniony na dwadzieścia milionów dolarów, czyli mniej więcej **106 milionów złotych.** Diamenty te, przewiezione z Europy pod strażą 33 żandarmów belgijskich, mają obrazować działalność 4.000 kupców, jubilerów i techników Antwerpii. Transport składa się z kamieni różnych wielkości. **Największa sztuka ma 200 karatów,** najmniejsza jedną **dwudziestotysięczną** karata. Mimo tak małych rozmiarów, **kamyczek** ten mniejszy od ziarnka prochu, **oszlifowany jest** na 18 ścianek.

—ooo—

Pod znakiem swastyki

„TEOLOGIA" HITLERYZMU.

Organ S. S., „Das Schwarze Korps", tłumaczy różnice między ideologią narodowo-socjalistyczną, a chrześcijaństwem. M. in. pisze:

„Krzyż wywołuje u nas wstyd i upadek ducha. Nie tak występowali nasi starzy bogowie (!). Mieli w ręku broń, symbol wrodzonej nam aktywności. Wprost przeciwny jest obraz Ukrzyżowanego z Jego boleścią i rezygnacją cierpienia".

To dowodzi, jak dalece Chrystus jest obcym duszy oficjalnych Niemiec.

CHRZEŚCIJANIE RAZEM Z ŻYDAMI.

Ajencja katolicka „C. P." donosi, że przy udziale rządu „protektoratu" Czech doszło do ugody między żydami i członkami husyckiej „cerkwi narodowej". Na podstawie tej umowy husyci będą mogli korzystać z synagog (!) żydowskich tam, gdzie nie mają swoich świątyń. Ani żydzi, ani husyci nie są z tego zadowoleni.

Nowiny katolickie

ODNOWIENIE RELIGIJNE HISZPANII.

Wojna domowa, która rozdzieliła naród hiszpański, przyniosła mu jeszcze inne szkody: m. in. umocniła wpływ neopogańskiego hitleryzmu na obóz jen. Franco. Skarżył się nawet na to Prymas Hiszpanii, kard. Goma y Tomas. Zdaje się, że obecnie katolicyzm hiszpański zrzuca z siebie te niebezpieczne wpływy. W tych dniach na audiencji u Ojca św. byli przedstawiciele germanofilskiej „Falangi" zapewniając Ojca św. o swym przywiązaniu do wiary. W czasie zaś „święta zwycięstwa" obchodzonego w Madrycie gen. Franco złożył swoją szpadę u stóp statuy Chrystusa z Lepanto, odmawiając przy tym starą katolicką modlitwę monarchów hiszpańskich. Równocześnie w toku jest reorganizacja Akcji Katolickiej, której celem jest pogłębianie katolickiego uświadomienia.

—ooo—

Dr Kazimierz Weydlich

Drogi rozwoju spółdzielczości polskiej

W dniu 11 b. m. spółdzielczość polska obchodziła swe święto. Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na tę ważną gałąź naszej pracy gospodarczej. Uw. Red.

Można powiedzieć, że przeciętny inteligent polski znacznie mniej wie o pracy spółdzielni, aniżeli przeciętny rolnik-gospodarz. Niejeden czynny i wpływowy obywatel nie wie, że instytucje spółdzielcze są najliczniejszymi dobrowolnymi zrzeszeniami społeczeństwa polskiego, że **spółdzielni jest przeszło 16 tysięcy z przeszło 3 milionami członków, że obracają one przeszło miliardem złotych kapitałów i że ruch ten w Polsce kończy już ósmy dziesiątek lat swego istnienia.**

U swych początków spółdzielczość polska skupiała głównie grosze najszerszych warstw i służyła im kredytem.

Przez zmiany w okresie wojennym i powojennym punkt ciężkości ruchu jako całości **przesunął się na ogół ze spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej na towarową.** W niektórych dziedzinach spółdzielczość towarowa zajęła bardzo poważną pozycję gospodarczą, np. przeszło połowa mleka idącego w handel przechodzi przez spółdzielnie, a przeszło 99 procent eksportu produktów mleczarskich jest dziełem organizacji spółdzielczych.

WPŁYWY GOSPODARCZE RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

Pierwszym i najważniejszym oddziaływaniem ruchu spółdzielczego w Polsce było, jak już wyżej zaznaczyliśmy, skupienie drobnych oszczędności ludowych i wprowadzenie ich do życia gospodarczego na użytek tych samych warstw, gdy poprzednio oszczędności te szły przeważnie na użytek spekulantów lichwiarskich. Zwalczenie w okresie przedwojennym lichwy wiejskiej i poważne zahamowanie w niektórych ośrodkach robotniczych lichwy towarowej w dziedzinie codziennych środków spożywczych **stanowi wielką zasługę spółdzielczości polskiej i bez niej nie mogłoby być dokonane.**

Po drugie spółdzielnie spełniły w życiu narodu dzieło dziejowego znaczenia przyczyniając się w **bardzo znacznej mierze do utrzymania polskiego stanu posiadania w miastach i w ziemi.**

Trzecim ważnym wpływem spółdzielni jest ułatwienie, a niejednokrotnie w ogóle **umożliwienie zbytu produktów rolnych oraz wydatne przyczynienie się wraz z zawodowymi organizacjami rolniczymi do podniesienia jakości tych produktów.** Zwalczanie lichwiarskiego wyzysku w zbycie produktów rolnych zostało w znacznej części dokonane w dziedzinie mleczarstwa, natomiast w innych działach hodowli, uprawy oraz w chałupnictwie zostało zaledwo zapoczątkowane.

WPŁYWY KULTURALNE RUCHU.

Najpoważniejszy wpływ kulturalny ruchu spółdzielczego **zaznacza się w łagodzeniu przeciwieństw i walk społecznych.** Nieraz spotkać można w dobrze prowadzonej spółdzielni pracujących obok siebie ludzi, którzy w życiu politycznym są przeciwnikami partyjnymi.

Drugim jest ugruntowywanie i rozpowszechnianie codziennej oszczędności i przezorności przez zwrócenie uwagi na korzyści nie tyle doraźne, co raczej dalsze osiągane zbiorowym wysiłkiem.

Trzecim, przyzwyczajanie do poczucia odpowiedzialności za pracę pozornie małą, dającą bardzo ograniczone korzyści, a usuwanie karierowiczostwa, próżnej frazeologii lub demagogii doktrynerskiej.

Czwartym przyzwyczajanie szerokich warstw, zwłaszcza wiejskich, do zbiorowego samodzielnego czynu, nie oglądania się na cudzą pomoc. Te spółdzielnie, w których jest stosowana zasada samodzielności kapitałowej i administracyjnej **stały się bardzo poważnym współczynnikiem w gospodarczym i kulturalnym podnoszeniu się wsi polskiej.**

NAJAKTUALNIEJSZE ZAGADNIENIA RUCHU.

Szybkość rozpowszechniania wymienionych wpływów kulturalnych i gospodarczych ruchu zależy w znacznym stopniu od stopnia łączności jaki istnieje między pracą zawodową i gospodarką domową każdego członka spółdzielni, a jej kierownictwem. Im ściślejsze jest zespolenie działalności spółdzielni z życiem większości członków, oraz pracy związków i central z działalnością spółdzielni, tym szybciej wpływy te zyskują na sile.

Jednym z warunków bliższego zespolenia spółdzielni z członkami, a centralnych instytucji ze spółdzielniami jest planowa, uzgodniona w całości ruchu polskiego, organizacja pracy. W organizacji pracy spółdzielczej w obecnych warunkach najpilniejszą sprawą jest **ustalenie stosunku spółdzielczości spożywców do rolniczej,** zwłaszcza na terenie wsi, i sprawa zbliżenia związków spółdzielczych do wsi, to jest ich wewnętrzna decentralizacja, przy równoczesnym zwiększeniu jednolitości kierownictwa ogólnego.

Dalszym zagadnieniem bardzo aktualnym dla wzmożenia roli ruchu spółdzielczego jest bliższe współdziałanie między sobą w terenie spółdzielni towarowych i oszczędnościowo-pożyczkowych, tak aby obroty jednej z nich ze swymi członkami dopomagały do zwiększenia obrotów drugiej. Stałe i ostrożne stosowanie tej zasady daje w wynikach znaczny wzrost obrotów i kapitałów obu, powodując zatrzymanie na miejscu wszelkich wolnych kapitałów miejscowych. Typowy przykład pod tym względem daje wieś Baćkowice w pow. opatowskim, Handzlówka w łańcuckim i szereg innych.

Przegląd prasy

Czego należy żądać od Gdańska?

Prof. Stroński w „Kurierze Warsz." oświadcza, że Polska zażąda w sprawie Gdańska powrotu w 100 proc. do przepisów traktatu wersalskiego, które dadzą się ująć w 3 punkty:

„1. ustaje wszelka łączność Gdańska z Rzeszą niemiecką, 2. Wolne Miasto i jego konstytucja znajdują się pod opieką i nadzorem Ligi Narodów, 3. Gdańsk należy w rozległym zakresie do obszaru Rzplitej Polskiej i Polska ma tam wielkie uprawnienia".

I wtedy, gdy przyjdzie do rozmów na ten temat — ciągnie prof. Stroński — pokaże się, że „władza" gauleitera, Forstera, w Gdańsku jest „bezprawiem", — że oddanie W. Miasta partii narodowo-socjalistycznej jest pogwałceniem konstytucji.

„Wtedy też jasno stanie sprawa zarówno uprawnień Rzplitej Polskiej, która jest w W. M. Gdańsku władzą nie tylko w zakresie ceł, kolei, żeglugi wodnej i t. d., lecz także stosunków Gdańska z zagranicą, jakoteż uprawnień ludności polskiej w Gdańsku, najdobitniej zastrzeżonych w prawie międzynarodowym.

Posypią się wtedy pytania, skąd to np. na uroczystości z końca maja r. b. w Stoczni Gdańskiej, opartej o własność polsko-gdańsko-angielsko-francuską, obok godła W. M. Gdańska widniało godło Rzeszy Niemieckiej i wznoszono urzędowo okrzyki na cześć kanclerza Rzeszy, skąd onegdajszy przegląd oddziałów szturmowych S. A. w Gdańsku dokonany przez p. Lutze'go dowódcę S. A. w Rzeszy, skąd to prześladowania ustawiczne, w mieście, w szkole i w domu, ludności polskiej, skąd nacisk już nawet na zmianę rdzennie polskich nazwisk rodowych na niemieckie i t. d., i t. d.

A co to za doniesienia wczorajsze pism niemieckich, iż prezydent Senatu W. M. Gdańska p. Greiser, który wyjechał na dłuższy urlop, ma go spędzić na ćwiczeniach, jako... porucznik rezerwy marynarki niemieckiej?"

Tak tego Polska **powinna** zażądać. Rząd polski ma tutaj wyrażoną opinię narodu.

Organy O. Z. N. grożą!

W. Witos — jak donosi P. A. A. — wyjedzie wkrótce na kurację, bardzo możliwe, że do Truskawca. Z tej okazji warszawski korespondent „Dziennika Polskiego" (Lwów), którym jest p. Hrabyk, pisze, że Witos robi to na skutek jakiejś „różnicy zdań" w łonie S. L. na tle „taktyki" W. Witosa. Jest to oczywiście kłamstwo. Właśnie działalność Witosa zespoliła koła S. L. tak, jak nigdy dotąd... Również „Polska Zach." atakuje Witosa. Powiada, że gdyby w obecnym Sejmie

„zasiadło dziesięciu Witosów, nie potrafiliby wymyślić nic lepszego, od tego co robią panowie Jedynaki, Kamińscy, Stolarscy, Lechniccy, Dębscy czy inni. Można sądzić co się chce o działalności „szlachcica" Poniatowskiego, lecz jest ona na pewno do głębi przepojona szczerą troską — polepszenia doli chłopa polskiego".

„Polska Zach." przepowiada koniec Stron. Ludowemu, Narodowemu i P. P. S., a natomiast zwycięstwo O. Z. N.-owi... Uzupełnieniem tych marzeń na jawie jest atak „Kuriera Por." (p. Hrabyka) na stronnictwa, że nie chcą schować swoich „chorągwi i transparentów" i poddać się O. Z. N.-owi. — Nastąpi — pisze — „reakcja" przeciw partiom.

„Reakcja ta będzie miała jasno określony cel: zniszczyć w zarodku wszelką próbę dywersji i nie dopuścić do jakichkolwiek odchyleń w ustalonej zasadzie konsolidacji i zjednoczenia. Reakcja będzie zawsze doprowadzona do skutecznego końca".

Nie oszczędzać ideologii Hitlera!

P. Mackiewicz w „Słowie" porównywał kiedyś Hitlera do Napoleona. Dziś tego nie robi, ale jakiś p. „Lup" w tym piśmie oświadcza:

„Korzystniejszym jest dla nas istnienie rządów hitlerowskich w Rzeszy od jakichkolwiek innych. Nietylko nie mamy żadnego powodu do życzenia sobie przewrotu w Niemczech, ale przeciwnie upadek Hitlera byłby dla nas wypadkiem wysoce niepomyślnym".

„Ideologię" hitleryzmu znamy. Jest to pogaństwo przeniesione do XX wieku. I tę „ideologię" każe nam „Słowo" oszczędzać?

Wiadomości sportowe

Tłoczyński zwycięża Mitica

i kwalifikuje się do ćwierćfinału mistrzostw Francji.

Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Francji Ignacy Tłoczyński odniósł w poniedziałek wielki sukces, bijąc Jugosłowianina Mitica 6:0, 6:4, 2:6, 6:0 i kwalifikując się do ćwierćfinału, w którym spotka się z najlepszym zawodnikiem turnieju Amerykaninem Riggsem.

Jędrzejowska zamiast z Fabyan będzie walczyła z jej pogromczynią, siódmą rakietą Francji Lebailly, która pokonała Amerykankę 6:1, 6:1. W drugim półfinale Pannetier spotka się z Mathieu (obie Francja).

Wznowienie środówek kolarskich

Dziś w środę K. S. „Cracovia" wznawia popularne środówki kolarskie na torze. W programie bieg australijski i rozstawny, bieg za motorami na 50 okrążeń. — Startują najlepsi kolarze krakowscy z Wandorem, Łazarem, Dąbrowieckim, Dudą, Święszką i in. Wstęp 50 groszy. Początek o godz. 18-tej.

Radio

PIERWSZY KONCERT FESTIVALU WAWELSKIEGO.

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się wielki Festival Muzyczny na Wawelu. Będzie to czwarta zkolei wielka impreza artystyczna, organizowana przez P. Radio w murach prastarego Zamku Królewskiego w Krakowie. Jak rok rocznie ściągną tu taj z całej Polski muzycy i rzesze publiczności, pragnące wziąć udział w tym niecodziennym święcie muzycznym Polski, które przekazane zostanie również radiosłuchaczom dzięki transmisjom radiowym. Festival rozpocznie dnia 14. VI. o godz. 21.0 koncert muzyki Chopina. Z Wawelu popłyną Preludia, Etiudy, Scherza, Mazurki, Polonezy, Ballady i Nokturny największego polskiego mistrza. Grać je będzie znakomity polski chopinista H. Sztompka. Słuchać go będzie nie tylko cała Polska, ale i zagranica, gdyż wieczór ten transmitują rozgłośnie węgierskie i angielskie.

CZWARTEK, 15 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 8.20 Pogadanka sportowa; 11.00 Poranek dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Reportaż przyrodniczy; 15.05 Koncert popularny; 15.45 Wiadomości gospodarcze i dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Odczyt dla młodzieży; 16.40 Płyty; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Pieśni islandzkie; 18.30 Kwintet klarnetowy; 19.00 „Listy z Afryki"; 19.20 Płyty; 19.40 Transmisja z Rapperswilu; 20.20 Rezerwa; 21.00 Płyty; 21.20 Transmisja ze Sztokholmu; 22.00 Teatr Wyobraźni; 22.25 Recital śpiewaczy; 23.00 Ostatnie wiadomości i wiadomości z Polski w języku włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 13.15 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 16.40 Płyty; 17.00 Koncert orkiestry wojskowej; 19.20 Płyty; 19.25 „To i owo"; 20.25 Rozmowy ze słuchaczami; 20.35 Wiadomości sportowe; 21.00 Płyty.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Płyty; 13.40 Koncert życzeń;14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 Pogadanka; 17.45 Pogadanka; 19.20 Lwowskie wydawnictwa naukowe; 19.25 Płyty; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 13.45 Wiadomości bieżące; 13.55 Koncert życzeń; 16.40 Płyty; 17.00 Pogadanka; 17.10 Śląski Kwartet Smyczkowy; 17.50 Wiadomości radiotechniczne; 19.20 Płyty; 20.20 Wiadomości z Polski w języku czeskim; 20.25 Rozmowa ze słuchaczem; 20.35 Wiadomości sportowe; 21.00 Płyty.

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 14 CZERWCA. Św. Bazylego W., Biskupa Cezarei i Ojca Kościoła. Umarł w r. 379.

Wschód słońca o godz. 3.14, zachód o godz. 19.57. Długość dnia 16 godzin 43 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WYBÓR NOWEGO REKTORA AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Ponieważ prof. dr Arnold Bolland z powodu złego stanu zdrowia zrezygnował ze stanowiska rektora, przeto przy ponownym wyborze, przeprowadzonym w dniu 12 czerwca b. r., wybrany został jednomyślnie rektorem Akademii Handlowej na rok 1939-40 i 1940-41 dr Albin Żabiński, profesor rachunkowości handlowej, zaś prorektorem na rok 1939-40 dr inż. Stan. Bieńkowski, profesor organizacji i zarządu przedsiębiorstw.

NOWY ZARZĄD POWIATOWY STRONNICTWA PRACY. W niedzielę ukonstytuował się zarząd powiatowy Stronnictwa Pracy w następującym składzie: prezes — płk. Włodzimierz Bukowski, członkowie: Al. Adelman, Ant. Kunce, Ant. Zydroń, Machlowski, Jezierski, Bobrowski, Piątkowski J., Piątkowski F., Łaptaś, Glanowski, Drohojowska, Dziedziniewicz, Gesing, Funek, Kowal, Miklasiński, Hoffman, Skibiński, Polański, Lorek, Paleta i Pasierb.

KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO. W poniedziałek w nocy skradziono przez otwarte okno z mieszkania na parterze przy ul. Pasterskiej L. 8 ubranie męskie.

ARESZTOWANIE AMATORA CUDZEGO ROWERU. Tadeusz Stępień, lat 23, robotnik został zatrzymany za kradzież roweru na szkodę Bazylego Horbowego. Rower odebrano i zwrócono właścicielowi.

OSIEM MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA UDERZENIE W TWARZ. Wieczorem dnia 3 marca br. do przechodzącego ul. Wielicką w Krakowie w okolicy mostu kolejowego Władysława Nawrota podszedł niejaki Piotr Małek, wszczynając kłótnię i uderzył go w twarz. Za czyn ten Małek został skazany we wtorek przez Sąd Okręgowy w Krakowie na 8 miesięcy więzienia.

SKAZANIE WŁAMYWACZY. Dnia 25 lutego do składu skór Aleksandrowicza przy ul. Dietla dokonano włamania i skradziono skór za 7.350 zł. Skradzione skóry znaleziono w pewnej stajni. Aresztowany woźnica Stefan Dźwiga przyznał się, że skóry skradł razem z Jakubem Jabłońskim Frankowi, zwanemu „Lalką“. Wkrótce ujęto także Jabłońskiego i Franciszka Strózika. We wtorek wszyscy trzej zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem krakowskim, który skazał Strózika na 2 lata, Dźwigę na 6 miesięcy, Jabłońskiego na 8 miesięcy więzienia.

Komunikaty

OTWARCIE WYSTAWY MINIATUR W PAŁACU HR. PUSŁOWSKICH. W dniu dzisiejszym, t. j. we środę o godz. 16, odbędzie się w pałacu Ksawerego hr. Pusłowskiego, ul. Potockiego 10, otwarcie wystawy miniatur.

ODCZYT SZWEDZKIEGO UCZONEGO. Uczony szwedzki Erik Norcen, profesor Uniwersytetu w Lund, wygłosi we środę 14 b. m. odczyt p. t.: „Philologische Autorenbestimmung auf nordischem Gebiete“ w Auli Un. Jag. o godz. 18. Goście mile widziani.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa, 14. VI. „Jak wam się podoba“.
Czwartek, 15. VI. „Jak wam się podoba“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju“.
APOLLO: „Dama z Malakki“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 10 do 15 czerwca „Gibraltar“.
L. O. P. P. „Mściciele“ (Loretta Joung) i „Jej kochany chłopiec“.
MUZEUM wyświetla w sobotę 10, w niedzielę 11 i w poniedziałek 12 bm. film p. t. „Buster rozdaje miliony“.
PROMIEŃ: „Złotowłosa“ (Jeanette Macdonald).
STELLA: 1) „Tydzień przed ślubem“, 2) „Obrońcy Rio Grande“.
SZTUKA: „Booloo“.
ŚWIT: „Szarlatan“ (Borys Karloff) i „Zaginiona dżungla“.
UCIECHA: I. „Dolina gigantów“. II. „Rozwiedźmy się“.
WANDA: „Andy Hardy zakochany“.

—x—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. — P. Psz, Kraków. Adres p. W. jest: Lanckorona, ad Kalwaria Zebrzydowska.

Burzliwe posiedzenie krak. Rady m.

Posiedzenie Rady miasta w dniu 12. VI. otworzył prezydent dr **Czuchajowski**, udzielając przed porządkiem dziennym głosu przedstawicielom klubów radzieckich w celu złożenia deklaracji. Pierwszy złożył deklarację imieniem **klubu P. P. S.** i Bundu radny **Mastek. Nawiązując do zwolnienia prezydenta Gminy Żydowskiej dra Rafała Landaua i wiceprezydenta tejże Gminy Feiwla Stempla oraz do kar nałożonych przez Starostwo Grodzkie na radnych żydowskich za nieporządki w realnościach i przedsiębiorstwach, deklaracja wyraża protest(!) przeciwko tym faktom, uważając je za „represje“ za dokonany w dniu 30 maja głosami radnych żydowskich wybór dra Kwaśniewskiego.**

Przygwoździć należy tę niezwykle gorliwą obronę, jakiej rzekomi przedstawiciele proletariatu udzielają żydom, w tym najbogatszym ludziom w Krakowie.

Z kolei radny **Jakubowski** imieniem **klubu O. Z. N.** odczytał deklarację, w której klub stwierdziwszy dokonanie wyboru „prezydenta“ Kwaśniewskiego większością 1 głosu oświadcza:

„Ponieważ jest rzeczą oczywistą, że wybrany w ten przypadkowy sposób i w sztucznie stworzonych warunkach prezydent miasta nie będzie mógł wogóle spełniać swoich obowiązków, Koło Radnych Członków O. Z. N. zajmuje stanowisko, że dokonany wybór nie powinien być zatwierdzony“.

Deklaracja, złożona przez radnego dra **Schwarzbarta imieniem klubu żydowskiego zawiera tę samą treść, co deklaracja socjalistyczna, a kończy się zapytaniem pod adresem prezydenta miasta, jaka była przyczyna usunięcia prezydium żydowskiej Gminy Wyznaniowej.**

Imieniem klubu Radnych Narodowych r. **Ogrodziński** złożył następujące oświadczenie:

„Koło Radnych Narodowych m. Krakowa uważa, że dokonany dnia 30. V. wybór członków Prezydium m. Krakowa był wyzwaniem, rzuconym społeczeństwu polskiemu. Jako przedstawiciele poważnego odłamu społeczeństwa polskiego przyjmujemy to wyzwanie i odpowiemy na nie w stosowny sposób“.

Uchwalenie podatku drogowego

Po deklaracjach klubów radzieckich przystąpiono do porządku dziennego. Sprawę **podatku drogowego** referował naczelnik wydziału dr **Grabowski.** Ponieważ 30 procent nawierzchni w Krakowie nie posiada trwałych nawierzchni, nałożony będzie na właścicieli gruntów, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz na właścicieli budynków nowowzniesionych (z wyjątkiem domów o czterech ubikacjach) podatek drogowy, z którego wpływy będą użyte na **utrzymanie i budowę dróg w Krakowie.** Podatek wynosi: **112.50 procent państw. podatku gruntowego na rok 1939, 22.50 proc.** ceny świadectwa przem. I kat. i 15 proc. ceny świadectwa przem. II—VII kat. przem. i II do IV kat. handlowej oraz karty rejestracyjnej na rok 1939, 5.25 podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Podatek został uchwalony.

Ożywioną dyskusję wywołało **sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Krakowa,** złożone przez referenta dra **Janotkę.** Radny narodowy dr **Nowogrodzki** żąda, aby na przyszłość żydom pożyczek na budowę i konserwację domów nie udzielano. Wniosek ten wywołał burzę na ławach żydowskich i socjalistycznych. Wniosek został odrzucony głosami żydów i socjalistów.

Sprawa krzyża w sali obrad

Radny klubu Nar. ks. Szepieniec zgłosił wniosek nagły, w którym zwrócił się do Prezydium miasta, aby „wydało zarządzenie natychmiastowego zawieszenia w sali obrad Rady Miejskiej Krzyża, jako symbolu katolickości Krakowa“.

Prezyd. Czuchajowski stwierdza, że zarządzenie takie już wydał. Nagłość wniosku ks. Szepieńca nie została uchwalona, ponieważ żydzi i socjaliści wstrzymali się od głosowania. Wobec tego wniosek został przekazany do regulaminowego traktowania.

Uchwalono wniosek ks. Weryńskiego w sprawie zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, wniosek r. Winiarskiego w sprawie otwarcia dla publiczności parku Krakowskiego oraz wniosek r. Rosenzweiga w sprawie kładki dla pieszych na Wiśle między Podgórzem a Krakowem.

Ponownie zerwała się burza na ławach żydowskich i socjalistycznych, gdy klub narodowy zgłosił **wniosek, mający na celu zapobieganie dalszemu napływowi żydowskich emigrantów z Niemiec i innych krajów.** Za nagłością wniosku głosowali radni S. N. i O. Z. N., przeciw radni żydzi i socjaliści, wobec czego wniosek nie uzyskał większości.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 21.45.

— — — — — — —

W związku z nastrojami, panującymi wśród olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa krakowskiego, uchodzi za rzecz pewną, że wybór dra Kwaśniewskiego na prezydenta nie zostanie zatwierdzony.

Drowi Kolstrungowi podwyższono karę

We wtorek przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie, toczył się proces z odwołania prokuratorskiego w głośnej sprawie lekarza ze Skawiny Stanisława Kolstrunga, który 15. VIII. ub. r. w stanie nienormalnym zastrzelił swą teściową Marcjannę Skołyszewską, a ciężko zranił teścia Feliksa Skołyszewskiego. Sąd Okręgowy w Krakowie, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Kolstrunga na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat. **Trybunał, któremu przewodniczył s. dr. Podobiński, po naradzie wyrok I. instancji uchylił, skazując osk. Kolstrunga na 4 lata więzienia. W motywach sąd stwierdził, że oskarżony kierował się niskimi pobudkami, oraz że działał z premedytacją.**

—oOo—

Nowy kanonik kapituły

Ks. prałat dr Bogdan Niemczewski, prepozyt par. św. Floriana w Krakowie, otrzymał w tych dniach breve papieskie z nominacją na kanonika kapituły metropolitalnej w Krakowie. Ks. prał. Niemczewski studiował teologię i prawo kościelne w Krakowie i w Rzymie. Przez szereg lat był katechetą w szkołach średnich, następnie rektorem „Instytutu Polskiego“ w Rzymie, wreszcie proboszczem parafii św. Floriana, pełniąc równocześnie funkcje oficjała sądu metropolitalnego w Krakowie.

—oOo—

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle,

odbędzie się dnia 23 czerwca 1939 r. w lokalu Kasy o godzinie 11 przed południem, a w razie braku kompletu o godzinie 12 w południe, z tym samym porządkiem dziennym.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i ukonstytuowanie Walnego Zgromadzenia.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1938.
4) Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i kontroli za r. 1938.
5) Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji związkowej.
6) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
7) Rozdział nadwyżki za rok 1938.
8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1939.
9) Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni.
10) Oznaczenie najwyższej granicy kredytu dla jednego Członka.
11) Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
12) Zreasumowanie powziętej uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31 października 1937 r., w przedmiocie zmiany wysokości jednostki udziałowej.
13) Wnioski Członków.

Towarzystwo Zaliczkowe w Jaśle.

Szlaki wodne Wileńszczyzny

Chcąc się przyczynić do spopularyzowania szlaków wodnych Wileńszczyzny, oraz skierowania na nie turystów-kajakowców z całej Polski, P. Radio ogłasza konkurs na najpiękniejszy opis wycieczki kajakowej po wodach Wileńszczyzny. Opis konkursowy mogą nadsyłać wszyscy kajakowcy, którzy w tym roku przejadą na kajaku jeden z tamtejszych szlaków wodnych. Opis taki powinien zawierać w swej treści: przygotowanie do wycieczki, jej przebieg, jak również wnioski, jakie nasuną się z tej wycieczki. Opis powinien mieć wartość informacyjną, a więc należy podkreślić wartości turystyczne szlaku, zarówno ze względu na krajobraz, jak i na obyczaje ludności, a poza tym podać praktyczne wskazówki o noclegach, aprowizacji i t. p. Do opisu powinna być dołączona mapka przebytej trasy. Opis nie przekraczający 15 stron maszynopisu należy nadesłać do dnia 15 października b. r. pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Zielna 25, Referat Sportowy. — Spośród nadsyłanych prac jury konkursu wybierze trzy najlepsze, których autorzy otrzymają nagrody P. Radia: I-sza nagroda — zł 300.—; II-ga — zł 200.—; III-cia — zł 100.—. W wypadku gdyby jury zakwalifikowało do I. nagrody dwie jednakowo dobre prace, to nagrodę otrzyma ten autor, którego praca zostanie wygłoszona przed mikrofonem, jako posiadająca lepszą wartość literacką. Dla lepszego zapoznania słuchaczy ze szlakami wodnymi Wileńszczyzny Polskie Radio nada w czerwcu cykl pogadanek informacyjno-opisowych, który ułatwi wybranie najlepszej marszruty.

Z szerokiego świata

BYŁY MISJONASZ BELGIJSKI — CHIŃSKIM GENERAŁEM. (KAP): Według informacji agencji chińskiej „Central News“, generał Lei Ming Yuan udał się z polecenia marszałka Czang-Kai-Szeka do Czung-King. Generał Lei Ming Yuan był kiedyś misjonarzem (bratem) z pochodzenia Belgijczykiem. Podczas wojny chińsko-japońskiej naturalizował się i wziął czynny udział w walce z najeźdźcami japońskimi. Dawny brat Lebbe dzięki wielkim zdolnościom wojskowym i zasługom, położonym dla sprawy swej przybranej ojczyzny, został podniesiony do rangi generała. Generał Lei-Ming-Yuan a dawniej o. Lebe liczy lat 60.

PO RAZ PIERWSZY OD TRAGICZNEGO ZATONIĘCIA „TITANICA“ W R. 1912, GÓRY LODOWE DOPŁYNĘŁY TAK DALEKO na południe iż międzynarodowy patrol lodowy polecił wszystkim transatlantyckim liniom okrętowym, aby aż od odwołania płynęły szlakiem o 81 kilometrów na południe od swej zwykłej drogi. Międzynarodowy ten patrol zorganizowany w r. 1913, pracuje tak sprawnie, że dzięki jego raportom i ostrzeżeniom nikt nie zginął na Atlantyku wskutek zderzenia z górą lodową.

W MUZEUM LOUWRU W PARYŻU, ZAUWAŻONO ZNIKNIĘCIE ARCYDZIEŁA szkoły francuskiej „Le Indifferent“ pendzla Watteau. Obraz ten o wymiarach 25 cmt. na 20 cmt, posiada wartość bezcenną. Policja całej Francji została zalarmowana.

Sygnatura: Km. 962/39.

F-ma Adolf Horak w Bielsku c/a Naftali Herz Schlaff.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1939 r., o godz. 10-tej w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Naftalego Herza Schlafa w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego, składających się z 50 mtr. firanek i 100 mtr. materiału damskiego na płaszcze i suknie, oszacowanych na łączną sumę zł 1.450.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 10 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

ANDREW SOUTAR. 64

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Oddalili się, jakkolwiek Dennis był gotów zostać i wziąć się za bary z całym tłumem. Wypytywał narzeczoną o Spinetta, to jest o napastnika, bo go przecież nie znał. Janith nie wygadała się. Miała swoje powody. W duszy była przekonana, że Spinett po swojemu dziwak, zamierzał obsypać ją wyrzutami, a kto wie, czy nie zwymyślać Dennisa.

Wypili herbatę w malutkiej kawiarence w okolicy Sloane Square. Dennis, pochłonięty nadzieją pracy, wkrótce zapomniał o zagadkowych spotkaniach. Siedzieli przy stoliku w kącie, gwarząc i marząc, podczas gdy właścicielka, stara jejmość, obserwowała ich od kasy wzdychając.

— Nie obawiasz się, że i tym razem coś nie uda? — pytała trwożnie Janith.

— Nie, Janith. Coś mi mówi, że wszystko pójdzie dobrze. Zresztą od początku przeczuwałem, że los będzie na mnie łaskawszy. Ach, Boże! że też nie możemy jechać razem!

— Ano, tak — westchnęła. — Ale źle by to o mnie świadczyło, gdybym cię zatrzymywała, jeszcze teraz, kiedy cała nasza przyszłość zależy od pieniędzy. Może przez pół roku uskładam tyle, że będziemy mogli się pobrać. Wtedy przyjadę do Ciebie i weźmiemy ślub w małym kościółku. To moje marzenie... Kiedy rozstrzygnie się z tą posadą?

— Z tego, co wiem, przypuszczam, że jutro rano o dziesiątej będzie już wiadomo. Nie zdziwiłbym się, gdyby mi kazali natychmiast jechać.

— Chyba byś się ze mną pożegnał?

— Chyba! Obleciałbym Londyn pieszo, a musiałbym cię pocałować na rozstanie.

— Zatelefonujesz do mnie? Ale czy aby masz pieniądze?

— Mam, mam. Nieznany dobroczyńca przysłał mi parę dni temu, a przecież oszczędzam. Ale gdzie ja cię znajdę, Janith? Fruwasz po Londynie jak wróbelek.

— Masz tu mój nowy adres. — Wypisała adres ołówkiem na jadłospisie. — Tam mnie znajdziesz. Ale nie wiem, czy w tym domu jest telefon. Na wszelki wypadek zadepeszuj. Ach, mój drogi, drżę na myśl, że się musimy rozstać, jednak wierzę, że to długo nie potrwa. Z Glasgowa przyślesz mi od razu adres, żebym do ciebie napisała?

— Coś ci powiem, Janith — powiedział czule Dennis — tylko nie zwymyślaj mnie od Irlandczyków. Zdaje mi się, że gdybyś nawet do mnie nie napisała, to i tak bym wiedział, gdzie jesteś.

— Wszyscy Święci! — wykrzyknęła cichutko Janith. — Czyś ty dorosły mężczyzna, czy uczniak z romantyczną głową?!

— Janith, wierz mi, że to nie przywidzenie. Dla mnie nie ma na świecie cudniejszej od ciebie istoty. Jesteśmy stworzeni dla siebie i wiem, że gdybyś chciała wezwać mnie do swego boku, przyleciałbym choćby z końca świata. Czy to tylko miłość, Janith, czy....

— Tylko miłość, Dennis, czy.... co?

— Nieprzyjemnie mi, że ta stara jejmość, co siedzi przy kasie, tak nam się przygląda.

— Może jej się podobasz.

— A może ma wątpliwości, czy będziemy mieli czym zapłacić za herbatę.

— Nie patrz na mią, bo będę zazdrosna

— Nigdy nie będziesz miała powodu do zazdrości, Janith. Przy tobie gasną wszystkie kobiety.

— Szkoda, że nie siedzimy w tej chwili nad brzegiem Liffey!

— Co byśmy robili?

— Nie wiem.

— A ja wiem — powiedział z naciskiem Dennis.

Ciemno już było, gdy wyszli na ulicę. Janith uparła się, że czas się rozstać, że musi jechać do nowego mieszkania. On mieszkał w innej stronie.

— Czy aby schowałeś mój adres, Dennis?

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.